



# Panie Ministrze, Polskę stać na OZE!

16 maja 2018

**Minister Energii Krzysztof Tchórzewski uważa, że odnawialne źródła energii należy traktować jako formę wydatków na zdrowie. Obawia się jednak, że Polska jest zbyt biednym krajem, by inwestować w energetykę przyjazną zdrowiu i środowisku.**

[Jak relacjonuje Polska Agencja Prasowa](#) zdaniem Tchórzewskiego wśród zadań szefa resortu energii znajduje się między innymi rewitalizacja terenów pogórnich konieczna w sytuacji, gdy kraj odchodzi od węgla jako głównego źródła zasilania. W tym miejscu warto przypomnieć, że Katowice – niegdyś serce górniczego Śląska – jest obecnie postrzegane jako sztandarowy przykład ewolucji miasta od ośrodka wydobywczego po centrum biznesowe i naukowe, w którym rozwijane są nowe technologie.

Podczas trwającego w Katowicach Europejskiego Kongresu Gospodarczego Minister przypomniał propozycję polskiego rządu, aby w ramach unijnych mechanizmów pomocowych powstał specjalny fundusz dla wszystkich państw, których gospodarki oparte są na górnictwie. W ten sposób przynajmniej 50 proc. środków na rewitalizację terenów pogórnich pochodziłoby z UE.

„Chcielibyśmy mieć główną energetykę z odnawialnych źródeł energii, tylko po prostu jesteśmy od starej UE dużo biedniejsi” – podsumowuje Tchórzewski.

Czy jednak Polska to rzeczywiście kraj tak biedny, że nie stać nas na rozwijanie technologii przyjaznych zdrowiu obywateli i ich środowisku? Przypomnijmy, że [według raportu Health and Environment Alliance z 2017 r.](#) Polska energetyka węglowa truje najbardziej w Europie a w naszym kraju generuje nawet 16 mld Euro kosztów zdrowotnych rocznie. Jednocześnie produkcja, wydobycie i spalanie węgla są dotowane z publicznych pieniędzy.

„Gdyby przesunąć te środki np. na ochronę zdrowia, to w Polsce można by za równowartość krajowych subwencji zbudować rocznie 34 szpitale i zatrudnić kilkadziesiąt tysięcy lekarzy. To cele, które można byłoby dotować za pomocą pieniędzy, które są obecnie pompowane w przemysł węglowy. Te środki można byłoby przeznaczyć na odnawialne źródła energii, które są nieszkodliwe i jednocześnie miałyby szansę się rozwijać” – ocenia Weronika Michalak z HEAL Polska.

Eksperti ocenili, że elektrownia Ostrołęka C w czasie swojego funkcjonowania będzie miała poważne skutki zdrowotne dla społeczeństwa – według szacunków może spowodować nawet 2 tys. przedwczesnych zgonów oraz prawie 100 tys. napadów astmy wśród dzieci.

„Jeśli weźmiemy pod uwagę subsydia i niepotrzebne koszty ponoszone w postaci skutków zdrowotnych energetyki węglowej może okazać się, że Polska miałaby jednak fundusze nie

tylko, aby rozwijać energię ze źródeł odnawialnych czy efektywność energetyczną. Także, by zapewnić transformację terenów pogórnich w ośrodki oferujące miejsca pracy w innych, bardziej przyjaznych środowisku sektorach. Problemem nie jest tu brak pieniędzy, ale ich ciągle wydawanie na szkodliwe i nieracjonalnie ekonomiczne projekty takie jak choćby Elektrownia Ostrołęka C” – komentuje Diana Maciąga z koalicji [Stop Elektrowni Ostrołęka C](#).

Kontakt:

Diana Maciąga: [diana@pracownia.org.pl](mailto:diana@pracownia.org.pl), tel: 502 646 890